

0.1. Sygnatura akt VI K 1075/11

0.2.

0.4. WYROK

I. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku, VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Hajduk

Protokolant: Katarzyna Pilna

przy udziale **Prokuratora Anety Michoń**

po rozpoznaniu dnia 12 marca 2012 r., 18 czerwca 2012 r., 25 czerwca 2012 r., 5 września 2012 r., 9 stycznia 2013 r., 11 marca 2013 r., 8 maja 2013 r., 17 czerwca 2013 r., 5 sierpnia 2013 r., 7 października 2013 r., 14 października 2013 r. sprawy karnej:

1. J. Z. (1)

urodz. (...) w K.

córki K. i W. z domu (...)

2. K. Z. (1)

urodz. (...) w K.

syna F. i B. z domu T.

3. H. Z. (1)

urodz. (...) w Ż.

córki J. i M. z domu N.

4. K. Z. (2)

urodz. (...) w K.

syna P. i W. z domu P.

K. Z. (1), H. Z. (1) i K. Z. (2) oskarżonych o to, że:

I. w dniu 6 sierpnia 2011 roku w Ż., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia I. G. (1) w ten sposób, że uderzyli wymienioną pięścią w głowę oraz wielokrotnie szarpali nią i uderzali ręką po głowie i całym ciele, czym spowodowali u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci sińców okolicy jarzmowej prawej, okolicy dołu łokciowego lewego, bocznej powierzchni ramienia lewego, ramienia prawego, pleców, grzbietu ręki prawej, kciuka prawego, nadgarstka lewego, barku lewego, stłuczenia obu warg z podbiegnięciami krwawymi i otarcia naskórka na wardze dolnej i liniowych otarć naskórka na plechach oraz urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego ze zniesieniem lordozy szyjnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej dni siedmiu;

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

a nadto H. Z. (1) o to, że:

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I., wypowiadała groźby pobicia i pozbawieniem życia pod adresem I. G. (1), które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

III. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I., wypowiadała groźby pobicia pod adresem J. M. (1), które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

IV. w tym samym miejscu i czasie jak pkt I., zniszczyła telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 350 złotych w ten sposób, że rzuciła aparatem o ścianę budynku, czym działała na szkodę I. G. (1);

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

J. Z. (2) o to, że:

w dniu 6 sierpnia 2011 roku w Ż., woj. (...), groziła pozbawieniem życia I. G. (1), które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że spełnione;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

----///----

I. oskarżonych K. Z. (1), H. Z. (1) i K. Z. (2) uznaje za winnych tego, że w dniu 6 sierpnia 2011 roku w Ż., woj. (...), dokonali pobicia I. G. (1) w ten sposób, że uderzyli wymienioną pięścią w głowę oraz wielokrotnie szarpali nią i uderzali po głowie i całym ciele, czym spowodowali u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci sińców okolicy jarzmowej prawej, okolicy dołu łokciowego lewego, bocznej powierzchni ramienia lewego, ramienia prawego, pleców, grzbietu ręki prawej, kciuka prawego, nadgarstka lewego, barku lewego, stłuczenia obu warg z podbiegnięciami krwawymi i otarcia naskórka na wardze dolnej i liniowych otarć naskórka na plecach, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni 7, a nadto K. Z. (2) uderzył pokrzywdzoną pięścią w twarz w wyniku czego, uderzyła głową w ścianę budynku, doznając urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego ze wzruszeniem lordozy szyjnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej dni 7, to jest popełnienia przez K. Z. (1) i H. Z. (1) czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a K. Z. (2) czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonym H. Z. (1) i K. Z. (1) kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności, a K. Z. (2) na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. oskarżoną H. Z. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanych jej czynów opisanych w pkt II i III części wstępnej wyroku przyjmując, iż oskarżona działała ciągiem przestępstw opisanych w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżoną H. Z. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 91 § 2 k.k. łączy orzeczone wobec H. Z. (1) kary pozbawienia wolności i wymierza karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonym K. Z. (1), H. Z. (1) i K. Z. (2) zawiesza tytułem próby na okres lat 3 (trzech);

VI. oskarżoną J. Z. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza jej karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, iż jedna stawka wynosi 10 (dziesięć) złotych;

VII. na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżoną H. Z. (1) do naprawienia szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej I. G. (1) kwotę 350 złotych, w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

VIII. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych H. Z. (1), K. Z. (2), K. Z. (1) i J. Z. (1) na rzecz pokrzywdzonej I. G. (1) nawiązki w wysokości po 500 złotych, zaś na rzecz pokrzywdzonej J. M. (1) w wysokości po 100 złotych;

IX. zasądza od oskarżonych H. Z. (1), K. Z. (2), J. Z. (1) i K. Z. (1) na rzecz oskarżycielek posiłkowych I. G. (1) i J. M. (1) po 1500 złotych tytułem kosztów pełnomocnika ustanowionego w sprawie;

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek tegoż Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżeni J. i K. Z. (1), H. i K. Z. (2) jak i pokrzywdzone I. G. (1) i J. M. (1) są sąsiadami zamieszkującymi w budynku wielorodzinnym w miejscowości Ż..

W dniu 06 sierpnia 2011 r. w godzinach wieczornych pokrzywdzona I. G. (1) siedziała przed domem wraz z sąsiadką M. M. (1). W międzyczasie na terenie ogródków działkowych nieopodal domu odbywał się grill, w którym uczestniczyli małżeństwo Z., K. Z. (2) i M. M. (2). Na grillu spożywano alkohol. Po pewnym czasie towarzystwo opuścił będący pod działaniem alkoholu K. Z. (2) i udał się do domu. Po pewnym czasie wyszedł z budynku wraz z żoną H. Z. (1) i widząc I. G. (1), zaczęli kłótnię odnośnie funkcjonowania wspólnoty w budynku, co stanowiło przedmiot sporu między sąsiadami już od dłuższego czasu. W trakcie kłótni małżonkowie wyzywali pokrzywdzoną wulgarnymi słowami. Widząc to M. M. (1) oddaliła się. W tym czasie na podwórku przyjechał syn pokrzywdzonej T. G. (1), widząc to z okna swojego mieszkania J. M. (1) – siostra I. G. (1), zwróciła się do niego z prośbą aby pojechał po M. Ś. – jej brata, który miał jej zreperować kran. W tym czasie na podwórku pojawił się też K. Z. (1), który wszedł do budynku. Po chwili wyszedł z niego i zaczął coś mówić do T. G. (1), po czym pobiegł w jego stronę. Jako że był w klapkach i pod znacznym działaniem alkoholu przewrócił się nieopodal T. G.. W tym czasie z na podwórku pojawiły się J. Z. (1) i M. M. (2). Oskarżona widząc leżącego męża podbiegła do T. G. (1) i krzycząc „co zrobiłeś ch...mojemu mężowi” zaczęła uderzać go pięściami po ciele, szarpać i drapać. Pomocy udzielała jej M. M. (2). Obie kobiety również były pod wpływem alkoholu. Widząc to pokrzywdzona I. G. (1) ruszyła na pomoc synowi, próbując odciągnąć napastniczki. W tym czasie z ziemi podniósł się K. Z. (1) i ruszył w stronę pokrzywdzonej. Zadał jej uderzenie w twarz jak i po głowie, wówczas T. G. (1) próbując oderwać K.Z. od matki rzucił się na niego i obaj upadli. W międzyczasie do całej grupy dołączyli H. i K. Z. (3) i zaczęli uderzać i szarpać pokrzywdzoną I. G. (1). Wszyscy też wyzywali ją wulgarnymi słowami, jak też grozili „że ją zajeb..”. Widząc przewagę napastników I. G. wyrwała się i próbowała zadzwonić telefonem komórkowym na policję. Ten jednak został jej po krótkiej walce wyrwany przez H. Z. (1), która rzuciła nim o ścianę budynku - niszcząc go. Pobiegła tam pokrzywdzona, a za nią K. Z. (1) i małżeństwo Z., przywarli ją do ściany gdzie szarpali, zaś w pewnym momencie oskarżony K. Z. (2) uderzył pokrzywdzoną z pięści w twarz, tak iż uderzyła głową o ścianę a następnie osunęła się na ziemię. Jako że interwencję podjął syn pokrzywdzonej mężczyźni odstąpili, zaś oskarżoną Z. trzeba była odciągać z uwagi na agresywne zachowanie wobec pokrzywdzonej.

Całe zdarzenie z okna obserwowała siostra pokrzywdzonej J. M. (1), która wysłała swojego syna P. M. aby telefonem komórkowym nagrywał zdarzenie. Chłopiec zarejestrował fragment zajścia przy ścianie budynku, jak i agresywne zachowanie oskarżonych po zdarzeniu, już na terenie budynku. Gdy syn J. M. rejestrował przebieg zdarzenia J. M. (1) w obawie o jego bezpieczeństwo wysłała również na podwórko, gdzie agresywnie nastawiona H. Z. (1) zaczęła grozić jej pobiciem. Zajście przez okno obserwował również konkubin I. R. A., który przebywał w mieszkaniu wraz z wystraszonego dzieckiem, zawiadamiając policję.

Po chwili na miejsce przyjechały dwie karetki pogotowia, które zabrały do szpitala (...).

Dowód:

zeznania świadków : I. G. (1) k:2-4, 15-16, 86,150,170-171,316-3170, J. M. (1) k: 25-26, 57-58, 129,318-319, M. M. (1) k:40-41, 347-3470, R. A. (1) k:13-14, 88-89, 346-347, M. M. (3) k:10-11, 3440-345, S. M. (1) k:12, 3450-346

Płyta CD z zarejestrowanym przebiegiem zajścia k:21, 28, 50

notatki urzędowe k:1,24,51,

protokoły odtworzenia nagrania k:74-76, 77, 79,80

protokół oględzin miejsca zdarzenia k:446-454

W wyniku zajścia pokrzywdzona I. G. (1) doznała obrażeń ciała w postaci : sińców okolicy jarzmowej prawej, okolicy dołu łokciowego lewego, bocznej powierzchni ramienia lewego, , ramienia prawego, pleców, grzbietu ręki prawej, kciuka prawego, nadgarstka lewego, barku lewego, stłuczenia obu warg z podbiegnięciami krwawymi i otarcia naskórka na wardze dolnej, liniowych otarć naskórka na plecach oraz urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego ze zniesieniem lordozy szyjnej, co było wskazaniem do noszenia kołnierza ortopedycznego.

W swej opinii biegła medycyny sądowej opisując poszczególne obrażenia wskazała, iż uraz kręgosłupa szyjnego mógł powstać przy nagłym przemieszczeniu głowy względem tułowia i spowodował naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, zaś sińce powstały od działania narzędzi tępych, zadrapania na plecach od stycznego działania narzędzi tępokrawędzistych, którymi mogły być paznokcie ludzkiej ręki, zaś powyższe obrażenia naruszają czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu. Nadto biegła wskazała, iż obrażenia w/w mogły powstać w okolicznościach przedstawionych przez pokrzywdzoną.

Dowód :

opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej dr med. H. S. k:143-1430, 521, dokumentacja medyczna k:97-117

Oskarżona J. Z. (1) stojąca pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art.190§1 kk przyznała się do winy i wyjaśniła, iż krytycznego dnia doszło do zdarzenia podczas którego groziła I. G. (1) m.in.pozbawieniem życia , jednakże groźby tej nie miała zamiaru spełnić.

Dowód :

wyjaśnienia oskarżonej J. Z. (1) k:174-175, 303-304

Oskarżony K. Z. (1) w swoich wyjaśnieniach nie przyznał się do winy i podał, iż krytycznego dnia wraz z żoną , sąsiadką M. M. i K. Z. (2) spożywali alkohol na terenie ogródka . Po pewnym czasie towarzystwo opuścił K. Z. (2), a po jakiś 20 min i oskarżony. Gdy był na podwórku, przyjechał T. G. (1), którego stojąca w oknie J. M. (1) prowokowała do bójki z oskarżonym, twierdząc też że zadzwoni po Ś.. Oskarżony zaprzeczył aby w jakikolwiek sposób miał prowokować T. G. i szedł w stronę domu, ten jednak zaczął go szturchając barkiem. Oskarżony odepchnął go brzuchem i w tym momencie został uderzony z pięści w twarz. W międzyczasie z budynku wybiegł R. A. (1), który również uderzył

oskarżonego w twarz, a gdy osunął się na kolana poczuł kopnięcie w twarz, a następnie kilkukrotne uderzenie po ciele, w wyniku czego przewrócił się i uderzył głową w betonową obudowę studni. Od tamtego momentu oskarżony nic więcej nie pamiętał.

Dowód :

wyjaśnienia oskarżonego K. Z. (1) k:181-182, 3040-305

Oskarżona H. Z. (1) nie przyznała się do winy i w swoich wyjaśnieniach podała, iż krytycznego dnia kilkakrotnie wychodziła z budynku i widziała siedzącą przed nim I. G. (1). Gdy mąż oskarżonej wrócił do domu po imprezie na ogrodzie stwierdził, że albo I. G. albo jej konkubent wyzywali go od „pedałów”. Wyszli więc na podwórko aby porozmawiać z I. G.. Doszło między nimi do wymiany zdań na różne tematy, w międzyczasie na podwórko przyjechała T. G. (1), a od strony ogrodu szedł K. Z. (1). Mężczyźni mówili coś do siebie, ale oskarżona nie słyszała co. W pewnym momencie w oknie stanęła J. M. (1), która zawołała do T. G. aby jechał po M. Ś., który zrobi tu porządek, zaczęła też prowokować go aby uderzył K.Z. . T. G. (1) zaczął prowokować K.Z. słowami „no chodź”, ale oskarżona nie widziała momentu w którym miałyby dojść do uderzenia bo się obróciła, gdy ponownie spojrzała zobaczyła swojego męża który stanął między mężczyznami. K.Z. zaczął się wycofywać i wtedy z budynku wybiegł R. A. (1), który uderzył K.Z. w głowę, ten upadł, a wówczas H. Z. zobaczyła że J. M. (1) dzwoni na policję twierdząc że trzech pijanych mężczyzn bije jej siostrę, tymczasem jak stwierdziła oskarżona to R. A. i T. G. bili K.Z.. Na miejscu znalazła się J. Z. (1), która została uderzona najpierw przez R. A. (1) a potem przez I. G. (1). Nagle wszyscy puciekali do domu. Tam, na klatce schodowej syn J. M. coś filmował, wszyscy byli strasznie zdenerwowani. Oskarżona potwierdziła, że był taki moment iż J. Z. (1) groziła I. G. (1), gdy ta wyszła przed budynek i chciała nagrywać. Oskarżona potwierdziła iż wyrwała pokrzywdzonej telefon i zaczęła uciekać, lecz została zatrzymana, pogryziona i pobita przez pokrzywdzoną, zaś telefon wypadł jej z rąk i upadł na trawę. Oskarżona zaprzeczyła aby miała komukolwiek grozić. Zaprzeczyła też żeby ktokolwiek miał pobić pokrzywdzoną, toteż dziwiła się gdy J. M. (1) wzywała pogotowie dla swojej siostry.

Dowód :

wyjaśnienia oskarżonej H. Z. (1) k:188-189, 305-3060

Oskarżony K. Z. (2) nie przyznał się do winy i w swoich wyjaśnieniach podał, iż krytycznego dnia pił alkohol wraz z sąsiadami na ogrodzie, gdy wracał do domu spotkał I. G. która była w towarzystwie (...).M. i zaczęła wyzywać go od pedałów, na co on również wulgarnie jej odpowiedział. Zaczęli się kłócić i wtedy z ogrodu wyszedł K.Z. a na podwórko przyjechał T. G. (1). Widząc że kłóć się z jego matką zaczął wyzywać wulgarnymi słowami oskarżonego jak i K.Z.. I. G. (1) prowokowała syna mówiąc „przypier...mu, nie bój się”. W oknie pojawiła się J. M., która krzyczała do T. G. aby jechał po Ś.. W pewnym momencie K.Z. został uderzony w twarz przez T. G.. Wtedy oskarżony stanął między nimi chcąc zażegnać konflikt. Zaczął odsuwać T. G. od K. Z. i gdy się odwrócił ten leżał na ziemi, a z podwórka do domu wbiegł R. A.. Oskarżony nie widział jednak jego zachowania. Potem oskarżony odwrócił się i zajął K.Z.. Nie widział co działo się na podwórku, z relacji żony wie że była wyzywana i pobita przez I. G.. On nie pobił pokrzywdzonej i nie widział u niej żadnych obrażeń.

Dowód :

wyjaśnienia oskarżonego K. Z. (2) k:195-196, 3060-307

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył:

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wina wszystkich oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów nie może budzić żadnych wątpliwości. Sąd zmodyfikował nieco zarzut opisany w pkt.I odnośnie poszczególnych oskarżonych co opisze dalej.

Już na wstępie podnieść należy, iż Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych uznając, iż stanowią próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Jedynie oskarżona J. Z. (1) przyznając się do winy potwierdziła fakt wypowiedzienia gróźb wobec pokrzywdzonej I. G. (1), ale jak dodała wypowiadała je w zdenerwowaniu i nie miała zamiaru ich spełnić. Dokonując jednak konfrontacji wersji oskarżonej z zeznaniami pokrzywdzonych a przede wszystkim nagraniem CD trudno nie zgodzić się z pokrzywdzoną, iż miała i to uzasadnione obawy odnośnie spełnienia gróźb. Należy brać pod uwagę całokształt okoliczności jakie towarzyszyły wypowiedzianiu gróźb, fakt pobicia pokrzywdzonej przez innych uczestników zajścia, działanie oskarżonej pod wpływem alkoholu, silne wzburzenie i agresję z jaka odnosiła się do pokrzywdzonej I. G. (1), które jednoznacznie przemawiają za przyjęciem realności zagrożenia pokrzywdzonej.

Pozostali stający w sprawie oskarżeni a to : H. Z. (1), K. Z. (2) i K. Z. (1) nie przyznali się do stawianych im zarzutów. W swoich wyjaśnieniach szcątkowo, bądź w ogóle pomijali fakt pobicia pokrzywdzonej I. G. (1).

Oskarżony K. Z. (1) stwierdził, iż po pobiciu go przez T. G. (1) i R. A. (1) stracił przytomność i nie pamięta co działo się dalej , mimo to zaprzeczył swojemu udziałowi w pobiciu pokrzywdzonej I. G. (1). Tymczasem z jej zeznań jak i zeznań T. G. (1), R. A. (1) , J. M. (1) wynika jednoznacznie, iż oskarżony brał czynny udział w pobiciu pokrzywdzonej uderzając ją najpierw w twarz, potem w głowę a następnie gdy przemieściła się w okolice budynku uczestniczył w jej przytrzymywaniu. Ostatecznym , nie budzącym wątpliwości dowodem na udział oskarżonego w pobiciu jest nagranie ukazujące fragment działania sprawców przy ścianie budynku, gdzie oskarżony K. Z. (1), występujący w czerwonej koszulce, nie wygląda na zamroczonego, wręcz przeciwnie aktywnie uczestniczy w przytrzymywaniu pokrzywdzonej.

Oskarżony K. Z. (2) nie przyznając się do winy wyjaśnił iż krytycznego dnia kłócił się jedynie z pokrzywdzoną I. G. (1), następnie gdy K. Z. (1) został zaatakowany przez T. G. przyjął rolę rozjemcy, nie chcąc aby doszło do bójki, potem zaś już nie był świadkiem żadnego zajścia na podwórku, mimo że cały czas na nim przebywał, jedynie z relacji żony wie że pobiła się o telefon z I. G. (1) i ta ją pogryzła. Wersja ta pozostaje w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych oraz świadków T. G. (1) i R. A. (1), którzy również potwierdzają czynny udział oskarżonego w pobiciu I. G. (1), zaś potwierdzającym to dowodem jest nagranie, na który widać oskarżonego, wysokiego dobrze zbudowanego mężczyznę w jasnej koszulce, który podchodzi do pokrzywdzonej stojącej pod ścianą i z pięści uderza ją w twarz, a ta osuwa się na ziemię.

Oskarżona H. Z. (3) nie przyznając się do stawianych jej zarzutów, stanowczo zaprzeczała swojemu uczestnictwu w pobiciu I. G. (1), skupiając się na swoich obrażeniach, jakich doznała walcząc z pokrzywdzoną o telefon, który wyrwała jej z ręki. Fakt wyrwania telefonu tłumaczyła tym, iż chciała uniemożliwić nagrywanie, nie potrafiąc jednak wytłumaczyć co miałoby być przedmiotem nagrania w sytuacji gdy nic się nie działo, jak sama twierdziła. Telefon zaś wypadł jej w trakcie szamotaniny na ziemię .Zaprzeczyła temu aby komukolwiek groziła czy aby miała brać udział w pobiciu I. G. (1), twierdząc iż do niczego takiego nie doszło. I tu ponownie należy przywołać zeznania pokrzywdzonych I. G. (1), J. M. (1) czy T. G. (1) z których jednoznacznie wynika udział oskarżonej tak w pobiciu jak i wypowiedzienia gróźb. Na materiale filmowym również została uwieczniona oskarżona, która zachowuje się bardzo agresywnie wobec pokrzywdzonej, widać że ją szarpie, „nie przebiera też w słowach”, ostatecznie musi być odciągana od leżącej pod ścianą pokrzywdzonej przez członków swojej rodziny.

Oskarżeni wskazywali, iż zaczątkiem całej awantury był fakt przyjazdu T. G. (1) na podwórko i prowokowanie przez matkę I. G. (1) jak i ciotkę J. M. (1) do pobicia K. Z. (1), co nastąpiło, nadto z udziałem konkubenta I. R. A..

Pokrzywdzone w swoich zeznaniach zaprzeczyły powyższemu, zaś Sąd uznał za zupełnie nieprawdopodobne i nielogiczne, aby matka czy ciotka miały namawiać T. G. (1), chłopca o drobnej posturze i niewysokiego wzrostu, jak mógł się na rozprawie przekonać Sąd, do prowokowania do bójki dorosłego dobrze zbudowanego mężczyznę, do tego nietrzeźwego.

Reasumując, Sąd po ocenie wyjaśnień oskarżonych odmówił im wiarygodności uznając je za nieporadną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej zwłaszcza, iż są one nie tylko sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym ale i wzajemnie.

W sprawie zeznawało wielu świadków, albowiem do zdarzenia doszło na podwórku, latem w godzinach wieczornych i na miejscu obecni byli zarówno sąsiedzi jak i członkowie rodzin oskarżonych i pokrzywdzonych.

Grupę świadków mających potwierdzać wersję oskarżonych stanowią : M. S., M. Z. (1), J. Z. (3), A. Z., O. Z., G. Z. (1), M. Z. (2).

Świadek M. S. była osobą, która od początku uczestniczyła w zdarzeniu, albowiem brała udział w grillu organizowanym przez oskarżonych Z. ,a potem wraz z J. Z. (1) znalazła się na podwórku.

W swoich zeznaniach podała, iż wchodząc na podwórko widziała leżącego na ziemi K. Z. (1), a na nim siedzącego R. A. (1) uderzającego go pięściami, zaś T. G. (1) kopał go po głowie. (w tym zakresie zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami nie tylko pokrzywdzonych, T. G. (1), R. A. (1) ale i wyjaśnieniami oskarżonych K. Z. (2) i H. Z. (1)), dalej świadek podała i ruszyła na pomoc oskarżonemu i została uderzona w głowę w wyniku czego upadła i straciła przytomność. Gdy się ocknęła, na podwórku nie było nikogo , widziała jedynie szarpiące się I. G. (1) i H. Z. (1) , gdzie pokrzywdzona była atakującą , toteż świadek uznała za konieczne udzielić H. Z. pomocy. Widziała iż w trakcie szarpaniny na ziemię upadł telefon komórkowy. Po chwili pokrzywdzona wzięła telefon i ruszyła do domu. Świadek za-przeczyła aby miało dojść do pobicia I. G. (1), nie słyszała też żadnych wyzwisk a jedynie zdenerwowaniu osk. J. Z. (1) miała powiedzieć „K.. jak się jemu coś stanie to was pozabijam”, co miało stanowić odpowiedz na fakt zaatakowania jej męża.

Zeznania powyższego świadka nie są w ocenie Sądu wiarygodne albowiem świadek jest skłócony z rodzinami pokrzywdzonych, co potwierdził, nadto jej zeznania pozostają w sprzeczności nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonych ale i częściowo oskarżonych. Zaś zupełny bezkrytycyzm i brak obiektywizmu dyskwalifikują zdaniem Sądu ten dowód.

Świadek M. Z. (1) podał ,iż z żoną A. Z. i synami mieszka w przedmiotowym budynku . Krytycznego dnia spieszył się na nocną zmianę do pracy, toteż zdarzenie zarejestrował fragmentarycznie, widział jednak jak stojącego K. Z. (1) biją T. G. (1) i R. A. (1), który zadawał uderzenia po ciele. Stał przy nich K. Z. (2) i G. Z. (1), którzy próbowali rozdzielić bijących się. K.Z. był pijany , ledwo stał na nogach. Mama świadka H. Z. (1) kłóciła się w tym czasie z I. G. (1). Na miejscu zarejestrował jeszcze obecność M. M. (2), M. Z. (2), swojej żony A. Z. i O. Z..

Świadek A. Z. podała, iż wcześniej z okna widziała siedzące na studni M. M. (1) i I. G. (1) , kobiety kłóciły się z H. Z. (1). Po pewnym czasie na podwórku pojawił się K. Z. (1) i T. G. (1), mężczyźni odpychali się ciałami i chyba kłócili, z okna J. M. (1) prowokowała T. G. do bójki. Po chwili na podwórku pojawił się R. A. i uderzył od tyłu w głowę K.Z., gdy ten się przewrócił był kopany przez R. A. i T. G.. na podwórko wbiegły J. Z. (1) i M. M.. J.Z. ruszyła na pomoc mężowi i otrzymała cios z pięści w twarz od R. A. tak iż upadła. Świadek po pewnym czasie wyszła na podwórko i zobaczyła jak I. G. szarpie się z H. Z.. Później, gdy przestały się szarpać I. G. zaczęła coś kamerować ,ale świadek nie potrafiła wskazać co. Gdy H. Z. próbowała wyrwać pokrzywdzonej telefon znowu zaczęły się szarpać, I. G. ciągnęła H. Z. za włosy w stronę budynku, ugryzła ją w rękę, toteż zwróciła się do G. Z. (1) aby ratował mamę. Świadek nie widziała momentu aby ktokolwiek zaatakował I. G. (1). Nie widziała też u pokrzywdzonej żadnych obrażeń.

Świadek G. Z. (1) wskazał, iż zdarzenie obserwował od początku, albowiem gdy przyjechał na podwórko zobaczył siedzącą na studni I. G. (1) i M. M. które rozmawiały z ojcem świadka ,oskarżonym K. Z. (2). Między nimi nie doszło do kłótni. W pewnym momencie na podwórko przyjechała T. G., który zaczął krzyczeć na K. Z., z budynku wyszedł K.Z. na którego też zaczął krzyczeć, obrażać go. W tym czasie K. Z. uspokajał sytuację i nagle z tyłu podbiegł R. A. (1) i zaatakował K.Z. za szyję, natomiast z przodu podbiegł T. G. zadał mu cios . Wspólnie powalili K.Z. na ziemię, zaś I. G. chwyciła J.Z. za włosy, kobiety szarpały się, zaś H. Z. próbowała je rozdzielić i została chwycona za włosy przez I. G., która ciągnęła ją w stronę budynku, toteż świadek ruszył na pomoc matce. I. G. ugryzła też H. Z. w rękę, wspólnie

z ojcem usiłowali odciągnąć od I. G. H. Z.. Świadek stwierdził, iż nikt nie uderzył pokrzywdzonej. Jak podał świadek gdy udało im się oderwać mamę od I. G. poszli do domu, natomiast po I. G. przyszli syn i R. A., którzy ją prowadzili, świadek jednak nie umiał podać powodów takiego zachowania.

W tym miejscu na marginesie podnieść należy, iż okoliczności dotyczące „odrywania” H. Z. od I. G. zostały zarejestrowane i rzeczywiście widać jak świadek i jego ojciec powstrzymują H. Z. przed atakami na I. G., która zamroczona siedzi pod murem.

Świadek M. Z. (2) zeznała, iż od początku uczestniczyła w zajściu potwierdzając iż to T. G. sprowokował K.Z. do bójki, do czego namawiała go I. G. (1). W pewnym momencie zauważyła jak K.Z. został zaatakowany przez R. A. który wybiegł z domu i bił go pięściami po ciele i głowie, tak iż ten upadł na ziemię. Świadek nie pamiętała czy T. G. brał udział w pobiciu. Zapamiętała też moment szarpaniny pomiędzy I. G. i H. Z., tak iż H. Z. została zaciągnięta pod ścianę budynku, toteż świadek z K. Z. i G. Z. pobiegli na ratunek matce. Pod ścianą był też T. G., ale świadek nie wiedziała co robi. Gdy świadek zobaczyła, iż syn J. M. nagrywa zdarzenie podeszła do niego i chciała go skłonić do zaprzestania. W tym czasie nie obserwowała co działo się pod ścianą budynku i gdy się odwróciła zobaczyła siedzącą pod nią I. G., reszta rozeszła się. W tym czasie K. Z. (1) zaczął tracić przytomność, toteż wszyscy się nim zajęli i wezwano pogotowie. Do szpitala zabrano też I. G..

Świadek O. Z. podała, iż w trakcie zdarzenia była nieobecna w domu i dopiero po telefonie od brata z informacją iż pobito jej ojca przyjechała do Ż.. Gdy przyjechała była już karetka pogotowia. W Szpitalu widziała również I. G.

Świadek J. Z. (3) zeznał, iż również przebywał tego dnia poza domem i gdy wracał w godzinach wieczornych usłyszał krzyki dobiegające z podwórka. Gdy przybiegł na miejsce zobaczył ojca leżącego przed wejściem do budynku. Dowiedział się też, iż wezwano już pogotowie. Od swojej mamy usłyszał iż ojca pobili T. G. i R. A.. Więcej nie rozmawiał o tej sprawie.

Sąd po analizie treści zeznań w/w świadków odmówił im wiarygodności już nie tylko z uwagi na fakt, iż są to osoby najbliższe dla oskarżonych, zainteresowane w oczyszczeniu z zarzutów członków swojej rodziny, ale głównie z uwagi na to, iż ich zeznania cechuje wzajemna sprzeczność jak i sprzeczność z wyjaśnieniami samych oskarżonych, co w sposób jaskrawy widać po lekturze już choćby skrótowo zaprezentowanych wyżej zeznań. Zaś konfrontacja ich zeznań z materiałem filmowym, zeznaniami pokrzywdzonych, czy dokumentacją lekarską dyskwalifikuje te dowody.

Świadek M. M. (3), sąsiadka stron wskazała, iż przez okno usłyszała odgłosy dochodzące z podwórka. Jako że drzewo zasłaniało jej miejsce pod budynkiem, nie widziała kto tam się znajdował zauważyła M. M. (2), M. Z. (3), G. Z. (3), H. Z. (1). Słyszała wulgarne słowa i groźby „szmata, szelma, dziwka, trzeba jej jeszcze wpier..”. Następnego dnia usłyszała że pobito wtedy I. G. (1). Świadek dodała, iż widziała wybiegającą z domu J. M. (1) która krzyczała „ludzie ratujcie zabiją moją siostrę”. Słyszała też groźby jakie padały z ust H. Z. (1) „trzeba jej wpier...”. Pokrzywdzona I. G. (1) nie odzywała się.

Świadek S. M. (1) zeznał, iż przebywał tego dnia w domu i słyszał jedynie odgłosy dochodzące z podwórka. Następnego dnia widział u I. G. (1) zapuchniętą wargę, nosiła okulary przeciwsłoneczne, na twarzy miała siniaki.

Świadek M. M. (1) podała, iż krytycznego dnia przebywała na podwórku w towarzystwie (...), w pewnym momencie zjawił się tam K. Z. (2) będący pod wpływem alkoholu i zaczął wyzywać pokrzywdzoną wulgarnymi słowami, nagle pojawiły się inne osoby a to K. Z. (1), J. Z. (1), H. Z. (1) i wszyscy zaczęli wyzywać I. G. wulgarnymi słowami. Widząc to świadek udała się do domu. Nie obserwowała przez okno zdarzenia. Nie interesowała się już nim później.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania powyższych świadków, albowiem są to osoby obce dla stron, nie skonfliktowane z nimi, toteż nie mają żadnego interesu by zeznawać na niekorzyść oskarżonych.

Uznając sprawstwo oskarżonych Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonych I. G. (1) i J. M. (1) oraz T. G. (1) i R. A. (1).

I. G. (1) opisała przebieg zdarzenia taki, jaki został przyjęty przez Sąd w opisie stanu faktycznego, zaprzeczyła aby miała prowokować syna do ataku na K.Z., zaś agresja oskarżonych była wynikiem niewątpliwie spożytego przez nich alkoholu. Jak wynika z jej zeznań, zdarzenie miało przebieg dwuetapowy, najpierw była bita i szarpana w okolicach studni, a więc przed wejściem do budynku (jak mógł zorientować się Sąd, po przeprowadzeniu oględzin) i udział w tym brali oskarżeni H. i K. Z. i K.Z.. Była przez nich uderzana, szarpana, następnie gdy przemieściła się w okolice sąsiedniego budynku, dalej była szarpana i uderzana przez w/w, a nadto oskarżony K. Z. (2) uderzył ją z pięści w głowę, w wyniku czego uderzyła głową o ścianę i osunęła się na ziemię. Świadek potwierdziła, iż w trakcie zdarzenia usiłowała telefonicznie zawiadomić policję, jednakże zaatakowała ją osk. H. Z. (1), która usiłowała wyrwać jej telefon, co ostatecznie jej się udało i rzuciła nim o ścianę budynku pod, którym znalazła się pokrzywdzona. Nadto potwierdziła iż w trakcie zajścia była wyzywana przez wszystkich wulgarnymi słowami, jak też grożono jej śmiercią.

Wersję pokrzywdzonej potwierdziła J. M. (1). Tego dnia przebywała w mieszkaniu ale miała otwarte okna, widziała że na ogrodzie odbywał się grill, zaś jej siostra I. G. (1) i M. M. przebywają przed domem. W pewnym momencie K. Z. który wcześniej uczestniczył w grillu i był pod widocznym działaniem alkoholu wyszedł przed dom ze swoją żoną i zaczął rozmowę z I. G. na temat wspólnoty. Po chwili na podwórko zajechał T. G. (1), toteż przez okno świadek poprosiła go aby pojechał po jej brata M. Ś., który miał jej zreperować zlew. Gdy siostrzeniec wyraził zgodę i skierował się w stronę auta z budynku wybiegł K. Z. (1) i krzycząc „jedź, zaraz ci przypier..” ruszył w stronę T. G., jako że był w klapkach i pod wpływem alkoholu przewrócił się. W tym czasie z ogrodu wracały J. Z. (1) i M. M. (2) i widząc leżącego oskarżonego podbiegły w stronę T. G. i zaczęły go bić i szarpać za ubranie, wówczas na pomoc synowi ruszyła I. G. (1). W tym czasie świadek również wybiegła z domu. Gdy znalazła się na zewnątrz widziała że zgromadzone towarzystwo skupiło się na I. G. (1). Była szarpana, uderzana, wyzywana, toteż świadek pobiegła do domu zawiadomić policję, jednocześnie poleciła synowi P., aby telefonem nagrywał zdarzenie. Po chwili ponownie wybiegła na zewnątrz i wtedy siostra była już pod ścianą budynku zaś wszyscy ją bili a w pewnym momencie K. Z. (2) uderzył ją z pięści w twarz, w wyniku czego upadła. T. G. (1) również stał pod murem i próbował ratować matkę. Gdy skończyli z I. G. (1), H. Z. (1) zwróciła się do J. M. (1), która stała aby asekurować syna i powiedziała „teraz trzeba tej k.. wpier..” Świadek dodała, iż już w chwili gdy I. G. (1) została sprowadzona do mieszkania na klatce schodowej dalej była awantura, oskarżeni krzyczeli i grozili I. G. jak i całej rodzinie „wychodź k..co się tam schowałaś, zajeb.. cie, spalimy ci samochód” nadto odnośnie konkubina pokrzywdzonej krzyczeli że „załatwią kuratora, że temu ch...zaj..” Groźby takie padały aż do czasu przyjazdu policji i również zostały nagrane przez jej syna.

Powyższy przebieg zdarzenia potwierdził w swoich zeznaniach T. G. (1), który zarejestrował tylko jego fragmenty a to z uwagi na to, iż był atakowany najpierw przez J. Z. i M. M. (6), potem przez K. Z. (1) a następnie K. Z. (2). Potwierdził fakt bicia matki przez oskarżonych, zwłaszcza uderzenie z pięści przez K. Z., widział fakt uderzenia telefonem o ścianę przez H. Z. jak i groźby wypowiedziane tak w stosunku do matki jak i J. M. (1). Świadek wskazał, iż gdy w końcu napastnicy odstępili od jego matki, musiał doprowadzić ją do mieszkania gdyż nie była w stanie ustać na nogach. W trakcie pobytu w mieszkaniu słychać było wyzwiska i groźby.

Świadek R. A. (1) zeznał, iż krytycznego dnia przebywał w domu z 6 -letnim synem I., w pewnym momencie podbiegł do niego przerażony syn wskazując na okno, świadek podbiegł i zobaczył uciekającą w stronę sąsiedniego budynku konkubinę I. G. (1), za którą biegną J. Z. (1) i H. Z. (1), zaś T. G. (1) jest bity przez K. Z. i K.Z.. Po chwili napastnicy dołączyli do znajdujących się pod ścianą kobiet, był tam też G. Z. (1), jego żona, M. M. (2). Świadek zobaczył jak K. Z. uderza z pięści konkubinę w twarz i ta osuwa się na ziemię, mimo to H. Z. (1) dalej szarpała leżącą i kopała. Zdarzenie miało bardzo dynamiczny przebieg i trwało krótko, w tym czasie świadek dzwonił na policję. Po chwili cała grupa udała się w stronę domu, zaś T. G. przyprowadził na wpół przytomną matkę. Świadek potwierdził, iż w trakcie zdarzenia H. Z. kilkakrotnie krzyczała „zapi.. tej k..”, podobnymi słowami zwróciła się do J. M. (1), która stała w obawie o bezpieczeństwo syna, który nagrywał zdarzenie. Również gdy przebywali w mieszkaniu oskarżeni nadal agresywnie wyzywali i grozili pokrzywdzonej I. G. i jej rodzinie.

Również w wypadku tego świadka nie był on obserwatorem całego zdarzenia, stanowczo też zaprzeczył aby miał brać jakikolwiek udział w nim.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania powyższych świadków albowiem mimo iż są to pokrzywdzone jak i członkowie ich rodzin, ich zeznania są rzeczowe, logiczne, wzajemnie się uzupełniają, a nadto znajdują potwierdzenie zarówno w zgromadzonej dokumentacji lekarskiej jak i materiale filmowym obejmującym fragment zdarzenia przy ścianie budynku jak i późniejsze zachowanie sprawców już w budynku.

Sąd po obejrzeniu tegoż materiału filmowego dokonał opisu k:4710- 472. Dokładny też opis osób biorących udział w zdarzeniu zamieściła w swoich zeznaniach I. G. (1) na k:150 i 170-171.

W sprawie zeznania składali nadto S. M. (2), który nie był świadkiem zdarzenia albowiem pracuje za granicą i w swoich zeznaniach przekazał relację jaka przedstawiła mu żona, oraz G. K., M. P., W. P. pielęgniarki, które składały zeznania na okoliczność zachowania K.Z. na terenie szpitala, jednakże świadkowie ci jak i lekarz G. M., nie byli w stanie podać żadnych informacji na ten temat.

Wersja wydarzeń przedstawiona przez pokrzywdzoną i potwierdzających ją świadków ,znajduje odzwierciedlenie nie tylko materiale filmowym ale i dokumentacji lekarskiej. Zaraz po zdarzeniu pokrzywdzona I. G. (1) została przewieziona do szpitala , gdzie przeprowadzono jej badanie, zaś biegły lekarz wydał na tej podstawie w dniu 08.08.2011r. świadectwo sądowo lekarskich oględzin ciała w którym zakwalifikował obrażenia jako naruszające czynności ciała na czas powyżej dni siedmiu. (vide k:5), Dodatkową ,szczegółową opinię wydała nadto biegła z zakresu medycyny sądowej dr.H. S., potwierdzając rodzaj obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną, wskazała nadto które naruszają czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu a to uraz kręgosłupa szyjnego, a które poniżej dni siedmiu : pozostałe obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej.(vide k:143-143o)

Z dokumentacji lekarskiej wynika nadto, iż T. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci „inne określone urazy głowy, ugodzenie, uderzenie, skręcenie, pobicie i zdrapanie w innym określonym miejscu”. Biegła wskazała , iż jego obrażenia zostały w szpitalu określono ogólnie, wg.międzynarodowej klasyfikacji schorzeń. Z dokumentacji wynika, iż T. G. doznał urazu lewego policzka, po którym miał obrzęk, podrapane ręce i szyję , siniaka na prawym barku. Biegła orzekła, iż obrażenia takie mogły powstać od bicia, szarpania i drapania, zaś siniec na barku przy upadku.(vide k:143o-144).

Potwierdza to tym samym wersję świadka, wg. której początkowo został zaatakowany przez J. Z. i M. M. , które go szarpały i drapały, zaś potem doszło do konfrontacji z K.Z. i K. Z..

W tych okolicznościach Sąd uznał ,iż wina wszystkich oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów nie może budzić żadnych wątpliwości. Mając jednak na względzie rodzaj i różny stopień obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną I. G. (1) w trakcie zdarzenia, jak też mając możliwość bezspornego zdaniem Sądu ustalenia którzy ze sprawców dopuścili się poszczególnych działań, Sąd uznał, że wszyscy oskarżeni tj.K. Z. (1), H. Z. (1) i K. Z. (2) dopuścili się popełnienia przestępstwa z art.158§1 kk, z tym że Sąd przyjął , na podstawie zeznań pokrzywdzonych i świadków jak też materiału filmowego iż K.Z. i H. Z. dokonali uszkodzeń ciała pokrzywdzonej naruszających czynności na czas poniżej dni siedmiu, zaś K. Z. (2) swoim uderzeniem z pięści w głowę pokrzywdzonej, w następstwie czego uderzyła głową w ścianę a następnie osunęła się na ziemię , dokonał uszkodzenia kręgosłupa szyjnego, które to obrażenie zdaniem biegłej naruszyło czynności narządów jej ciała czas powyżej dni siedmiu tym samym Sąd przypisał mu popełnienie przestępstwa z art.158§1 kk w zw. z art.157§1 kk.w zw., z art.11§2 kk.

Nadto odnośnie H. Z. (1), nie budzi zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, wątpliwości popełnienie przestępstwa z art.190§1 kk na szkodę obu pokrzywdzonych, jak też fakt zniszczenia telefonu komórkowego, przy popełnieniu którego to przestępstwa Sąd wykluczył przypadkowe jego uszkodzenie. Oczywiście w tym miejscu podnieść należy, iż czyn zarzucany H. Z. (1) a opisany w art.288§1 kk w momencie sporządzania uzasadnienia stanowi już wykroczenie, zgodnie z treścią art.2 ust.7 ustawy z dnia 27.09.2013r. o zmianie ustawy – kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Odnośnie J. Z. (1) Sąd również przyjął, iż swoim zachowaniem wyczerpała ustawowe znamiona zarzucanego jej czynu opisanego art.190§1 kk., co wynika tak z jej wyjaśnień jak i pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyspozycją art.53 kk.

Nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż czyny zarzucane oskarżonym cechuje wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa, zwłaszcza te skierowane przeciwko życiu i zdrowiu. Wszyscy oskarżeni działali znajdując się pod wpływem alkoholu, w sposób niezwykle agresywny, wulgarny, zupełnie nieadekwatny do zaistniałej sytuacji. Bez powodu zaatakowali bezbronną pokrzywdzoną, która próbowała udzielić pomocy synowi, kumulując całą agresję i nienawiść na jej osobie. Materiał filmowy w dosadny sposób ukazuje cały dramatyzm sytuacji w jakiej znalazła się pokrzywdzona I. G. (1). Również groźby wypowiedziane w zaistniałej sytuacji pod adresem I. G. (1) jak i jej siostry J. M. (1) znacznie zwiększały ryzyko i realność ich spełnienia.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść oskarżonych, nie przyznając się do winy nie wykazali skruchy ani żalu za zaistniałą sytuację, czego potwierdzeniem może być też fakt, iż mimo skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego, nie doprowadziło ono do ugody.

Jedynie oskarżona J. Z. (1), przyznała się do winy i przeprosiła za swój czyn, jednakże z lektury jej wyjaśnień trudno oprzeć się wrażeniu, że nie do końca czuje się winna zaistniałej sytuacji, co też chyba w konsekwencji uniemożliwiło ugodę z pokrzywdzoną.

W tej sytuacji Sąd wymierzył oskarżonym: J. Z. (1) za czyn z art.190§1 kk karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu 10 zł. stawki dziennej, K. Z. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś K. Z. (2) karę 1 roku pozbawienia wolności, które to kary warunkowo oskarżonym zawiesił na okres lat 3, z uwagi na ich wcześniejszą niekaralność, jak też stojąc na stanowisku, iż kara z warunkowym zawieszeniem wykonania będzie gwarantem przestrzegania w przyszłości porządku prawnego a w szczególności poprawnego zachowania wobec pokrzywdzonej, którą przecież jako sąsiadkę widują na co dzień.

Odnośnie oskarżonej H. Z. (1) Sąd wymierzył jej za czyn z art.158§1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyny z art.190§1 kk, przy przyjęciu ciągu przestępstw, karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z art.288§1 kk karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, które połączył wymierzając łączną karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie również warunkowo zawiesił tytułem próby na okres lat 3, kierując się przesłankami jak poprzednio.

Nadto mając na względzie skutki działania oskarżonych tak fizyczne -I. G., jak i psychiczne, zwłaszcza jeśli chodzi o pokrzywdzoną J. M. która nie tylko sama padła ofiarą działania H. Z., ale i pomagając siostrze narażała na niebezpieczeństwo 12 letniego syna, który nagrywał zdarzenie a który, co wynika z materiału filmowego, również stał się ofiarą ataku, Sąd orzekł w myśl art.46§2 kk stosowne nawiązki od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych.

Nadto Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych koszty związane z udziałem pełnomocnika, a z uwagi na wyżej opisane zobowiązania finansowe zwolnił już oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.